

Nazwy źle używane – odpowiada Daniel

Gdy chłop ma coś uciążliwego do zrobienia, to wpierv zaklnie. Następnie zabierze się do roboty. Dlaczego klnie? Bo brak mu stosownej nazwy. Taki, co się stara, pięknych nazw używa. Ale co z tego, gdy z uporem wnioski wyciąga z nazw, które wydają mu się piękne.

Daniel: Piękno to rzecz gustu. (...)

Co teraz wydaje się pięknym, chwilę później może być szkaradne. Wnioskowanie z nazwy może pociągać fatalne skutki. Aby nabyć umiejętności łagodzenia takich skutków trzeba znać dużo przykładów. Łobuz, ale taki, co się stara być w porządku, byłby najlepszym ekspertem od przykładów.

Daniel: No to, dlaczego ja? (...)

Bo ja, zerkając w rejony gdzie miejsca zwykli zajmować potencjalni rozrabiacze, omawiałem fragment piosenki „Był Duda, miał dudy, ale te dudy nie były Dudy, to były dudy od innego dudy...”. Tutaj słowo duda to nazwa instrumentu, nazwa zawodu lub nazwisko. Trzeba trochę sprytu i wiedzy, aby ustalić właściwe znaczenia tego słowa. Nieznaczna zmiana pisowni małych i dużych liter, np. „Był duda, miał dudy, ale te dudy nie były Dudy, to były dudy od innego dudy”, zmienia znacząco treść piosenki. Gdy kontynuowałem „Tobie źle z twarzy patrzy, a więc na pewno jesteś złym człowiekiem”, to tyś nie wytrzymał. Zapytałem wtedy: Czy wiesz, czym jest nazwa?

Daniel: Nazwa, to wyrażenie, które pełni w zdaniu rolę podmiotu lub orzecznika oraz spełnia semantyczne funkcje. Oznacza przedmioty, do których się odnosi. Wyraża przeżycia tego, kto je wypowiada. Nazwisko, to podstawowy obok imienia czynnik służący do indywidualizacji osoby. Jest dobrem osobistym i podlega ochronie sądowej w razie jego bezprawnego naruszenia. (...)

Jak na potencjalnego łobuza, to zacząłeś rewelacyjnie. Z encyklopedii umiesz korzystać. Potrafi straszyć tym, czym zwykle straszy się kandydatów na łobuzów, czyli sądem. Łobuz, gdy idzie o bezprawne naruszenia, często postawi na swoim. Tego, jak straszyć zwykle się przyuczycy.

Daniel: Według mnie w nazwie z encyklopedii brakuje jeszcze jednego zdania. Nazwa może mieć kilka różnych interpretacji zależnych od odbiorcy. Jest to ważna rzecz, gdyż z tego powodu dochodzi do konfliktów. Prosty przykładem jest nazwa „blondynka”. Widząc blondynkę, każdy z reguły zakłada, że jest „pusta”. Takie przekonanie blondynki zawdzięczają kawałom powstałym na ich temat. Niestety nic nie może na to poradzić. (...)

Po takiej wypowiedzi konflikt, z jakąś blondynką, murowany. Każda natychmiast oświadczy, że ona nie jest przedmiotem. No i marzenia o czymś wspólnym, w najlepszym przypadku, można przełożyć na przyszłość.

Daniel: Jeśli chodzi o źle brzmiące nazwisko to, komu to przeszkadza niech go nie używa. Zwykle każdemu podoba się nazwisko, które ma. A to jak ktoś je odbiera, to jest jego sprawa.

Poza tym nazwisko podlega ochronie sądowej, więc jak ktoś będzie ze mną zadzierał, to może później tego żałować. (...)

Łobuz to także ktoś taki, co do sądu wnosi sprawę o obrazę, gdy się nie dopatrzy skudlenia u adwersarzy. Gdy usłyszysz niezbyt pochlebną opinię. Wtedy liczy na spryt adwokata lub prokuratora. A dla dodania sobie animuszu, z nadęciem rozpowiada w koło o swoich krzywdach. Adwersarze mówili, może pokrzykiwali. Zaś łobuz czuł się opluwany, obrzucany, np. jednym jajkiem przez rozwścieczony tłum, itd.

Daniel: Ważną rzeczą jest również to, że nazwa wynika z całego kontekstu zdania lub wypowiedzi, dlatego nie należy przerywać mówiącemu dopóki nie skończy. (...)

Na wszelki wypadek, pozoruj dbałość o trzymanie się tematu, przytocz przykłady złego użycia nazw.

Daniel: Nie tak dawno Rząd debatował nad wycofaniem z języka polskiego zapożyczeń. Twierdzono, że obce nazwy powinny zostać zastąpione polskimi. Na szczęście nic z tego nie wyszło. Ja wciąż mogę powiedzieć, że idę na hot-doga. Dostałbym torsji, gdym musiał jeść ciepłego psa. Innym przykładem jest stosowanie nazw np. w matematyce. Nazwy te zostały przyjęte i zaakceptowane. Dlatego jeśli coś jest *granicą ciągu*, to nie może zostać nazwane inaczej gdyż wprowadzałoby to w błąd. Prostym przykładem jest stosowanie określonego nazewnictwa przy obliczeniach np.

Nazwy dobrze użyte:

$$x^2 + 2x + 4 > 12;$$

$$a=1, b=2, c=4, \quad \Delta = b^2 - 4ac.$$

Nazwy źle użyte.

$$x^2 + 2x + 4 > 12;$$

$$x=1, y=2, z=4, \quad \Delta = y^2 - 4xz. (...)$$

A ja często mówię liczba, do której ciąg jest zbieżny lub używam skrótu od słowa limes. Ale co tam granica. O co ci idzie z tymi tabelami? Chyba byłeś tresowany w szkole. No, bo ja bym napisał $(x + 1)^2 + 3 > 12$. Kontynuował dalej i udawał, że szkolna teoria rozwiązywania nierówności pożytek przynosi erotomanom, którzy pasjonują się obijaniem debili.

Daniel: Gdyby moja mama była nauczycielką, to mógłbyś mieć kłopoty. Mama od razu wypytałaby cię: Co narozrabiałeś w szkole? (...)

No, bo jej koledzy lub koleżki udawałoby, że jej nie zauważają na ulicy. Skoro dyskusja skręciła na dzieci, to podaj więcej przykładów.

Daniel: Jednym z przykładów złego używania nazw, to nadawanie dzieciom jakichś wymyślnych imion. To może doprowadzić do tego, że inne dzieci będą się z nich wyśmiewały, żartowały. Z tego powodu dziecko może mieć problemy w szkole, czuć się zagubione. Dlatego nie powinno się wymyślać „dziwnych” imion. Dotyczy to również nazwisk. Innym przykładem jest likwidacja nazw ulic po upadku komunizmu. Stwierdzono wtedy, że nazwy ulic związane z Rosją powinny zostać usunięte i wymazane z pamięci (oczywiście nie tylko nazwy ulic). Złe nazewnictwo panuje również w naszym rządzie. Cały czas zapewniamy nas, że będzie coraz lepiej w Polsce, a jest coraz gorzej. Dopiero, co były wybory i każda partia przedstawiała swój program. Niestety to tylko puste nazwy i zapewnienia. Jest to bardzo złe używanie nazw, gdyż okłamują cały naród. A chodzi im tylko o to, aby jak najdłużej utrzymać się na swoich stołkach, bo zarobki poselskie są odpowiednio wysokie. Innym przykładem jest nadawanie nazw rzeczom, obiektom. Należy tak dobrać

nazwę, aby nie powstawały skojarzenia z innymi obiektami. Źle użyte nazewnictwo może doprowadzić do nieporozumienia i konfliktów. (...)

Ja się poddam. Bo mnie się wydaje, że nadal nie masz koncepcji na to, by korzystać ze zdrowego rozsądku. Doprowadziłem jednak dyskusję do hipotezy, że pies jest pogrzebany wśród kanałów, którymi przyływa informacja od i do polityków. Z argumentami jak na końcu naszej dyskusji możesz jedynie klnąć i tyrać jak chłop. Brak ci luzu i jesteś zbyt bierny: sygnalizujesz to frustracją; by manipulacjami się nie przejmować i walczyć o swoje.

Daniel: Oczywiście podstawowymi przykładami złego używania nazw jest ich stosowanie we wszelkiego rodzaju naukach: logika, matematyka, fizyka itd. Nie będę przytaczał tutaj przykładów, gdyż są one oczywiste. Z kolei nie do przyjęcia jest, aby nazwy angielskie stosowane w informatyce miały zostać spolszczone. (...)